NEWSROOM, TENIS ZAWODNICZY

Billie Jean King Cup. Martyna Kubka wyrównała na 1:1 w meczu ze Szwedkami we Włocławku

Grzegorz · 20 listopada, 2026



Reprezentacja Polski remisuje ze Szwecją 1:1 po pierwszym dniu spotkania play off w rozgrywkach o Billie Jean King Cup rozgrywanym w Hali Mistrzów we Włocławku. W drugim piątkowym pojedynku singlowym punkt zdobyła debiutująca w grze pojedynczej Martyna Kubka (WKT Mera Warszawa). Wcześniej swój pierwszy mecz w drużynie narodowej przegrała Gina Feistel (WKS Grunwald Poznań). Wznowienie walki o awans do światowej elity zaplanowane jest na sobotę na godzinę 13.00.

Wtedy jako pierwsze na kort wyjdą pary deblowe.

Liderka polskiej drużyny Kubka pokonała wieczorem 7:5, 6:1 Caijsa Wilda Hennemann. Wcześniej debiutująca w kadrze Feistel uległa 4:6, 2:6 Kajsie Rinnaldo-Persson.



Team Poland: Martyna Kubka, Gina Feistel, Weronika Falkowska i Linda Klimovicova z kapitanem Dawidem Celtem w meczu BJK Cup ze Szwecją we Włocławku. Fot. Michał Jędrzejewski

Podczas czwartkowej ceremonii losowania kapitanowie desygnowali do sobotniej gry podwójnej Kubkę i Weronikę Falkowską (KS Górnik Bytom) oraz Hennemann i Lisę Zaar, z którą Martyna zdobyła trzy ze swoich 33 deblowych tytułów. Razem triumfowały w imprezach ITF W25 w Reims (2023) oraz ITF W50 w Selva Gardenie (2024) i Nantes (2025). Tym razem staną po przeciwnych stronach siatki o godz. 13.00.

Najpóźniej na godzinę przed wznowieniem rywalizacji możliwe są jeszcze roszady w składach debli. A po tym pojedynku spotkają się liderki obydwu zespołów, czyli Kubka z Rinnaldo-Persson. Jeśli będzie konieczny piąty

i zarazem decydujący mecz, to powinny w nim zagrać Feistel i Hennemann. Choć i w tym przypadku również kapitanowie mogą dokonać zmian dosłownie w ostatniej chwili.

W składzie Polek na mecz we Włocławku, oprócz Martyny, Giny i Weroniki jest także Linda Klimovicova (BKT Advantage Bielsko-Biała)

Gina Feistel vs. Kajsa Rinnaldo-Persson 4:6, 2:6



Gina Feistel zadebiutowała we Włocławku w reprezentacji Polski w BJK Cup. Fot. Michał Jędrzejewski

23-letnia Feistel (WKS Grunwald Poznań) z piątek zadebiutowała w rozgrywkach o Billie Jean King Cup. Została powołana do drużyny narodowej przez jej kapitana Dawida Celta i trenera reprezentacji Polski Macieja Domkę w ubiegłym tygodniu. Zastąpiła ogłoszoną w pierwotnym składzie, już w połowie października, Maję Chwalińską (BKT Advantage Bielsko-Biała), która zakończyła sezon jako 12. tenisistka w rankingu WTA.

Jej trenerką jest była tenisistka z Sopotu Magdalena Mróz-Feistel, wielokrotna reprezentantka kraju w Fed Cup (od 2020 roku BJKC Cup),

obecna na trybunach we Włocławku.

Feistel aktualnie jest sklasyfikowana na 279. miejscu na świecie, a jej życiowe osiągnięcie jak dotychczas to 275. Pozycja. Natomiast Rinnaldo-Persson zajmuje 228. lokatę w rankingu WTA (była już 208.) jest liderką szwedzkiej drużyny w tym spotkaniu play off. Była też faworytką spotkania i skutecznie wywiązała się z tej roli, zdobywając pierwszy punkt dla swojego zespołu po godzinie i 54 minutach.

Na otwarcie Polka dwukrotnie pewnie utrzymał swoje podanie, do 30 i do 0. A w czwartym gemie była bliska przełamania rywalki, ale nie wykorzystała jednej takiej okazji, po czym Kajsa wyrównała na 2:2. Sytuacja powtórzyła się w szóstym i zrobiło się 3:3.

Dość nieoczekiwanie Feistel znalazła się w trudnym położeniu w siódmym gemie. Chociaż obroniła pierwszego break-pointa przy 30-40, to nie udało jej się to przy pierwszej przewadze dla przeciwniczki.

Ten break okazał się kluczowy dla losów tej partii, w której nie było już więcej przełamań. Szwedka odskoczyła na 5:3, po czym Gina bez straty punktu utrzymała własne podanie. Jednak w dziesiątym nie zdołała obronić pierwszej piłki setowej na 4:6, po 59 minutach gry.

Na otwarcie drugiej odsłony meczu Polka obroniła break pointa, zanim wyszła na 1:0. Chwilę później nie wykorzystała dwóch takich sposobności, więc zrobiło się 1:1.



Za to drugą wypracowaną okazję w tym secie zamieniła na prowadzenie 2:1 Rinaldo-Persson, która bez straty punktu podwyższyła je błyskawicznie na 3:1. Ponownie przełamała Ginę, tym razem do 15 i przedłużyła do czterech serię zwycięskich gemów.

Feistel przerwała ją zdobywając pierwszego – i jak się okazało jedynego – breaka w tym meczu na 2:4, ale dopiero przy czwartej sposobności. Zaraz po tym jednak nie wygrała ani jednej wymiany przy swoim podaniu.

To dało Kajsie komfortowe prowadzenie i serwis do dyspozycji. I zrobiła z niego użytek, ale po godzinie i 54 minutach zdobyła pierwszy punkt dla Szwedek dopiero przy trzecim meczbolu.

Martyna Kubka vs. Caijsa Wilda Hennemann 7:5, 6:1



Martyna Kubka odniosła we Włocławku zwycięstwo w singlowym debiucie w BJK Cup i debiutując w roli liderki reprezentacji Polski. Fot. Michał Jędrzejewski

25-letnia Kubka, obecnie 144. w rankingu WTA, po raz pierwszy występuje w BJK Cup w roli liderki drużyny i w piątek spisała się doskonale, chociaż był to jej singlowy debiut w drużynie. Dotychczas występowała w niej tylko w deblu, wygrywając cztery z sześciu meczów.

W piątek do odniesienia zwycięstwa nad 248. na świecie Hennemann potrzebowała godziny i 36 minut. Trwający niewiele ponad godzinę pierwszy set był bardzo wyrównany, a w nim obie tenisistki bardzo

pilnowały swoich podań, z dwoma wyjątkami.

Od stanu 2:3 Szwedka rozstrzygnęła na swoją korzyść osiem kolejnych wymian, co dało jej nieoczekiwane prowadzenie 4:3 z przewagą breaka. Ale nie potwierdziła go i zaraz po tym straciła swoje podanie do 15.

Trzy kolejne gemy przyniosły pewnie wygrane serwisy, a przełom nastąpił w dwunastym gemie. W nim od 15-40 Polka zdobyła cztery kolejne punkty i wykorzystała pierwszego setbola.

Był to początek serii aż sześciu zwycięskich gemów Martyny, która pozwoliła jej przejąć w pełni kontrolę nad rozwojem zdarzeń w drugiej partii. Zawdzięczała ten wynik przełamaniu rywalki w drugim gemie przy czwartej sposobności, a także w czwartym przy pierwszej.

Wydawało się, że za chwilę na tablicy pojawi się wynik 5:0 dla Kubki, ale nieoczekiwanie w piątym gemie zrobiło się 15-40. Chociaż obroniła te dwa break pointy i kolejnego przy przewadze, to przy czwartym podejściu Szwedce udało się wyjść na 1:4.

Szybko okazało się, że był to jedyny powód do radości dla Caijsy w drugim secie. Chwilę później znowu straciła serwis, tym razem do 15.
A w siódmym gemie zmarnowała prowadzenie 40-30 przy podaniu przeciwniczki. Martyna wygrała następne trzy wymiany i zakończyła pojedynek przy pierwszym meczbolu po godzinie i 36 minutach.



Czy Martyn Kubka i Weronika Falkowska zagrają w sobotę w deblu? Fot. Michał Jędrzejewski

Kilka dni temu z występu w tym spotkaniu zrezygnowała Katarzyna Kawa (BKT Advantage Bielsko-Biała), która pod nieobecność Chwalińskiej miała być liderką drużyny. Ale pomimo tego Kasia pojawiła się we Włocławku w piątek i dopingowała koleżanki razem z teamem szkoleniowo-medycznym przy korcie.

Na godzinę przed rozpoczęciem meczu Feistel wzięła udział w sesji autografowej dla kibiców.

Zwyciężczynie dwudniowej rywalizacji w Hali Mistrzów jest awans do kwietniowych kwalifikacji z udziałem 14 zespołów do wrześniowego BJK Cup Finals w chińskim Shenzhen.



Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/billie-jean-king-cup-polki-remisuja-ze-szwedkami-11-po-pierwszym-dniu-we-wloclawku/